

S. Helena Majewska - wileńska kontynuatorka misji s. Faustyny

 www.wilnoteka.lt/pl/artikul/s-helena-majewska-wilenska-kontynuatorka-misji-s-faustyny

Fot. D. Kondot

Historia objawień Bożego Miłosierdzia w Wilnie znana jest dzięki św. s. Faustynie i jej spowiednikowi bł. ks. Michałowi Sopoćce. Jednak nie tylko s. Faustyna pozostawiła po sobie dzienniczek. Po przeszło 70 latach zostały wydane pisma innej mistyczki, s. Heleny Majewskiej.

Mimo, że **s. Helena Majewska** była jedną z najbliższych współpracowniczek **bł. Ks. Michała Sopoćki**, przez wiele lat pozostawała zupełnie nieznana. Jak to się stało, że doszło do wydania jej pism? "W czasie kolędy w Toruniu odwiedziłem pewną osiemdziesięcioletnią panią - opowiada w rozmowie z Wilnoteką inicjator wydania publikacji, **ks. Michał Damazyn** - Była to Polka pochodząca ze Żmudzi. Bardzo miło mi się z nią rozmawiało, byłem zachwycony jej akcentem".

Pani okazała się członkinią **Instytutu Miłosierdzia Bożego**, a w jej mieszkaniu znajdowało się archiwum wspólnoty. Ks. Michał miał okazję poznać instytut bardzo dobrze - jego historii poświęcił swoją pracę doktorską. W trakcie zbierania informacji natknął się na informacje o nieznanej wcześniej mistyce. "To bardzo ciekawy tekst. Szukałem źródeł, udało mi się dotrzeć do rękopisu "Dziennika". Porównywałem wydarzenia tam opisane z informacjami z innych, wydanych wspomnień i okazuje się, że wszystkie są zgodne, co potwierdza prawdziwość jej zapisów" - podkreśla ks. Damazyn.



Prezentacja
książki "Pisma
siostry Heleny
Majewskiej
CSA"

Wśród niewielu
pism, jakie
zostawiła po
sobie Helena
Majewska, na
szczególną
uwagę
zasługuje
"Dziennik",
prowadzony
przez nią w
latach 1940-43.
Zapisywała w
nim swe
doświadczenia
mistyczne,

wizje i refleksje. "Dzienniczek" rozpoczyna od 14 kwietnia 1940 roku. Tego dnia, w wileńskim kościele św. Kazimierza przy ołtarzu św. Andrzeja Boboli, Helena Majewska postanowiła rozpocząć nowennę o Miłosierdzu Bożym dla Polski, swojego zgromadzenia i siebie samej:

W trakcie odprawiania nowenny przeżyła doświadczenie, którego nie potrafiła wyjaśnić: "W siódmym dniu nowenny, tj. 21 kwietnia ku wielkiemu memu zdziwieniu ujrzałam podczas ofiarowania unoszącą się w powietrzu, po prawej stronie nad ołtarzem, kulę dość dużych rozmiarów. (...) Była ona napelniona mnóstwem kryształków różnej wielkości i kształtu. W czasie podniesienia jakaś niewidzialna ręka zerwała część tej powierzchni i zrobiła otwór do wnętrza, przez który zaczęły się sypać kryształki na ołtarz, na ziemię i gdzieś jeszcze w dalszą przestrzeń, która była przed moim wzrokiem zakryta. Podczas Komunii kapłańskiej św. Andrzej Bobola uśmiechał się, a twarz jego jaśniała dziwnym blaskiem. (...) Kula ta oznaczała wielkie miłosierdzie Boże, które Jezus Chrystus, jako Odkupiciel świata, ofiarowując siebie Bogu Ojcu w czasie Mszy św. za świat grzeszny, zsyła na ziemię. Kryształki - to łaski Boże wypływające ze Źródła Miłosierdzia w czasie konania, kiedy to Serce Boże zostało przebite na krzyżu. Cieniutka powierzchnia tej kuli oznaczała bliską przestrzeń czasu, jaka pozostała do prześlągania Miłosierdzia Bożego w obecnych czasach, a tą ręką niewidzialną, która przyspieszyła wylanie się łask niezliczonych na świat w postaci kryształków - to był św. Andrzej Bobola, który jako Patron narodu polskiego wstawia się za nami do Boga.

S. Helena przestraszyła się wizją i opowiedziała o niej swojej przełożonej, która skierowała ją do ks. Sopoćki. Kapłan stał się od tej pory jej spowiednikiem i właśnie na jego polecenie, podobnie jak wcześniej s. Faustyna, zaczęła pisać swój "Dziennik".

W czasie wojny ks. Michał Sopoćko, polecił s. Helenie formowanie kandydatek do powstającego zgromadzenia zakonnego szerzącego kult Bożego Miłosierdzia. Było to zaskakujące o tyle, że Helena Majewska nigdy nie pełniła podobnych funkcji w swoim zgromadzeniu, była też osobą o niezbyt długim stażu zakonnym. Zdecydowało jej zrozumienie tajemnicy Miłosierdzia.

Ważne miejsce w pismach i życiu s. Heleny zajmowało Wilno. Nie opuściła go po wojnie, choć większość sióstr ze zgromadzenia zdecydowało się na wyjazd do Polski Ludowej. Za swoją decyzję zapłaciła latami więzienia. **W 1950**



roku Zgromadzenie Sióstr od Aniołów zostało zdekonspirowane a siostry trafiły do łagrów. Do 1956 roku siostra Helena przebywała w ciężkim obozie karnym w Dolince pod Karagandą w Kazachstanie. Po powrocie z zesłania ponownie mogła wyjechać do Polski, jednak zdecydowała się na pozostanie w Wilnie, gdzie nadal głosiła kult Miłosierdzia Bożego. Zmarła w roku 1967.

Prezentacja
książki "Pisma
siostry Heleny
Majewskiej
CSA"

Prezentacja
książki "Pisma
siostry Heleny



[Majewskiej](#)" odbyła w wileńskich kościołach Świętego Ducha i Odnalezienia Krzyża Świętego oraz w kościele pw. św. Jerzego w Bujwidzach. Historię kultu Miłosierdzia Bożego oraz publikację zaprezentował ks. dr Michał Damazyn, duszpasterz młodzieży akademickiej w Bydgoszczy, wykładowca Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Na podstawie: "Pisma siostry Heleny Majewskiej CSA", inf. wł.